

Sygn. akt II K 881/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Artur Pokojski

po rozpoznaniu w dniach 25.09.2017 r., 29.11.2017 r. sprawy:

K. J., ur. (...) w (...),

syna J. i H. z domu L.

oskarżonego o to, że:

w okresie od marca 2013 roku do 15 grudnia 2016 roku w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad J. J. (2) w ten sposób, iż wszczynał bezpodstawne awantury, w trakcie których szarpał ją, wyzywał używając słów wulgarnych, a w dniu 15 grudnia 2016 r. poprzez pchnięcie J. J. (2) na szafę oraz bicie pięściami po jej ciele spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, głowy, klatki piersiowej, kończyny górnej prawej, powodując naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

I. oskarżonego K. J. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się w okresie od sierpnia 2013 roku i z tym ustaleniem, że obrażenia doznane przez J. J. (2) w dniu 15 grudnia 2016 roku naruszyły czynności narządów jej ciała (ruchu, powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni, czyn ten kwalifikuje z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 207 § 1 k. k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 897,72 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt: II K 881/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. J. (2) i K. J. zawarli związek małżeński 26 października 2006 r. W 2013 r. K. J. zaczął nadużywać alkoholu. Od tego czasu, jego pożycie z żoną zaczęło ulegać rozkładowi. Zdarzało się, że oskarżony wpadał w kilkudniowe ciągi alkoholowe. Będąc pod wpływem alkoholu był agresywny i wszczynał kłótnie z żoną. W trakcie awantur oskarżony zwykle wyzywał małżonkę słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe. Ponadto stosował niekiedy wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną. Po raz pierwszy J. J. (2) została przez niego uderzona w marcu 2013 r. Oskarżony popchnął ją wówczas na podłogę, na skutek czego pokrzywdzona upadła i potłukła się. W związku z tym zdarzeniem, K. J. postanowił walczyć z nałogiem. Udał się wówczas do lekarza, który przeprowadził na nim zabieg wszycia esperalu. Dzięki temu, przez niespełna pół roku powstrzymywał się od spożywania alkoholu.

W sierpniu 2013 r. K. J. ponownie zaczął nadużywać alkoholu. Znajdując się w stanie upojenia coraz częściej wszczywał awantury. Gdy J. J. (2) zwracała mu uwagę, prosząc by przestał pić, oskarżony reagował agresją i najczęściej wyzywał małżonkę słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, takimi jak „jebana szmata”, „pierdolona kurwa”, „tłusty ryj”, „tłusta kurwa”. Gdy pokrzywdzona starała się przeciwstawić jego agresji, oskarżony szarpał ją, popychał, uderzał otwartą ręką w twarz. W 2014 r. złapał pokrzywdzoną za rękę w taki sposób, że doprowadził do złamania małego palca u jej dłoni. Innym razem, uderzył ją taboretami w lewą rękę, doprowadzając do jej stłuczenia i powstania zasinień. W styczniu 2016 r. J. J. (2) rozpoczęła terapię dla osób współzależnych. Z inicjatywy dzielnicowego KP VIII w G. założona została dla niej Niebieska Karta. Od tego czasu, w razie stosowania przemocy przez oskarżonego, pokrzywdzona zwykle zzywała Policję.

Dnia 15 grudnia 2016 r. J. J. (2) wróciła do domu o godzinie 16:00. Następnie, około godziny 17:00 do domu wrócił K. J.. Gdy pokrzywdzona jadła kanapkę, oskarżony wszedł zdenerwowany do kuchni i powiedział, że jego prawnik otrzymał list od jej pełnomocnika. Następnie zapytał ją, czy nagrywa go przy pomocy telefonu komórkowego. Pokrzywdzona zaprzeczyła. Oskarżony podniósł wówczas jej telefon i rzucił nim z impetem o szafkę, rozbijając go. Następnie wziął do rąk talerz z zupą i odwrócił się. Widząc to, J. J. (2) podbiegła do niego i odepchnęła go tak, że przewrócił się, rozlewając zawartość talerza na podłogę. K. J. natychmiast wstał i również ją odepchnął. W efekcie, pokrzywdzona uderzyła czołem o szafkę i upadła. Oskarżony podszedł wówczas do niej i zaczął ją okładać pięściami. Gdy J. J. (2) zagroziła, że wezwie Policję, K. J. ubrał się i wyszedł w mieszkania, mijając w drzwiach znajomą pokrzywdzonej D. K.. Pokrzywdzona poprosiła wówczas D. K. o opiekę nad dziećmi, a następnie udała się do KP VIII w G. w celu złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

Dowód częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. J. – k. 152v-153; zeznania świadka J. J. (2) – k. 1v-2, 153-153; zeznania świadka K. P. – k. 25, 156-156v; zeznania świadka D. K. – k. 28, 156v-157; zeznania świadka N. S. – k. 32, 157-157v; zeznania świadka K. K. – k. 55v, 100, 155v-156; zeznania świadka A. P. – k. 111v-112, 155v; raport interwencji – k. 6-7, 109-110; Niebieska Karta – k. 63-68

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany badaniom przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Wykazuje cechy uzależnienia od alkoholu. Brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 104-105

Na skutek zdarzenia z 15 grudnia 2016 r. J. J. (2) doznała stłuczenia twarzy, głowy, klatki piersiowej, kończyny górnej prawej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni.

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny – k. 37

Oskarżony K. J. był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 2 czerwca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 303/16 za przestępstwo z art. 178a § 1 k. k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dowód: dane o karalności – k. 148-149

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach świadków: J. J. (2), D. K., N. S., K. K., K. P. i A. P., opiniach biegłych z zakresu psychiatrii oraz medycyny, a także na dokumentach urzędowych. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego K. J. posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych w takim zakresie, w jakim zostały uznane za wiarygodne.

W ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na sprawstwo oskarżonego K. J. w zakresie zarzucanego mu czynu.

Najistotniejszym dowodem, który wprost wskazywał na stosowanie przez oskarżonego wobec J. J. (2) przemocy fizycznej i psychicznej, były zeznania pokrzywdzonej. J. J. (2) szczegółowo opisała zachowania, jakich oskarżony dopuszczał się wobec niej w okresie od 2013 r. do grudnia 2016 r. W swych zeznaniach podkreśliła w szczególności, że oskarżony - znajdując się pod wpływem alkoholu - wszczywał awantury, w trakcie których stosował zarówno przemoc werbalną (wulgarnie wyzwiska), jak i fizyczną (szarpanie) wobec małżonki. Podczas awantury w dniu 15 grudnia 2016 r., kiedy oskarżony zniszczył telefon pokrzywdzonej, J. J. (2) została przez niego odepchnięta. Uderzyła wówczas głową w szafkę. Gdy upadła, oskarżony dobiegł do niej i zaczął uderzać pięściami po całym ciele, „gdzie popadło” (k. 2). Zdarzenie to ostatecznie skłoniło pokrzywdzoną do złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Sąd dał w całości wiarę zeznaniom pokrzywdzonej J. J. (2), gdyż były one logiczne, konsekwentne i korespondowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Należy w tym miejscu podkreślić, że treść zeznań pokrzywdzonej nie zdradza takiego jej nastawienia wobec oskarżonego, które mogłoby rodzić podejrzenia, że fałszywie oskarża ona K. J. o popełnienie czynu, którego się nie dopuścił. J. J. (2) nie miała żadnego powodu, by składać fałszywe zawiadomienie na szkodę oskarżonego. Pokrzywdzona zamieszkiwała wspólnie z K. J., z którym wychowywała i utrzymywała dwoje małoletnich dzieci. Oskarżony był przy tym głównym żywicielem rodziny. K. J. w żadnej mierze nie uprawdopodobnił choćby stwierdzenia, iż pokrzywdzona rozpoczęła nowy związek z kochankiem i związku z tym postanowiła pozbyć się oskarżonego z domu. Okoliczność, iż najważniejszym dowodem sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu są zeznania pokrzywdzonej wynika ze specyfiki przestępstwa znęcania, które to z reguły ma miejsce w czterech ścianach domu, w obecności jedynie sprawcy i pokrzywdzonych, niezwykle rzadko w obecności osób postronnych, a zatem świadkowie ewentualną wiedzę na ten temat mają zwykle z relacji samych zainteresowanych, przy czym pokrzywdzeni są, co zupełnie naturalne, skłonni opowiadać o tych zdarzeniach właśnie osobom najbliższym, do których czują zaufanie, nie zaś osobom postronnym.

Świadkowie D. K., N. S., K. P. i A. P. potwierdzili w swych zeznaniach, że w trakcie awantur wszczynanych pod wpływem alkoholu, K. J. wyzywał żonę oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną. Wprawdzie osoby te wiedziały o tych zdarzeniach głównie z opowiadań pokrzywdzonej, tym niemniej D. K. i N. S. potwierdziły, że widziały na ciele pokrzywdzonej zasinienia, które pokrzywdzona pokazywała im bezpośrednio po kłótniach z oskarżonym. Również K. P. podała, że w 2016 roku widziała u pokrzywdzonej ślady po pobiciu – siniaki na rękach i brzuchu (k. 25). Co więcej, N. S. zeznała, że oskarżony wyzywał niekiedy J. J. (2) w jej obecności (k. 32). Na szczególną uwagę zasługują w tym kontekście zeznania A. P. (babci pokrzywdzonej), która w inkryminowanym czasie zamieszkiwała wraz z J. J. (2) i jej mężem. Świadek potwierdziła, że oskarżony bardzo często (2-3 w tygodniu) upijał się i wówczas „zaczeptał wnuczkę” (k. 111). Świadek w takich sytuacjach zamykała się w swoim pokoju, jednak słyszała wyzwiska kierowane wobec pokrzywdzonej. Nie widziała, jak oskarżony bije wnuczkę, jednak J. J. (2) pokazywała jej siniaki, mówiąc, że zrobił jej to oskarżony. Warto podkreślić, że mimo bliskiego pokrewieństwa z pokrzywdzoną, A. P. wykazała się w swej relacji obiektywizmem, podając m.in., że gdy oskarżony „zaczeptał wnuczkę, ona też nie chciała mu odpuścić” (k. 111). Biegły z zakresu psychologii (k. 126-128) potwierdził psychologiczną wiarygodność świadka.

Świadek K. K. potwierdził, że wobec pokrzywdzonej wszczęta została procedura Niebieskiej Karty. Zeznał, że dowiedział się o przemocy stosowanej przez K. J. przy okazji wykonywania swoich obowiązków służbowych. Osobiście nie był świadkiem takiej przemocy ani kierowania przez oskarżonego wyzwisk pod adresem małżonki. Sąd dał wiarę zeznaniom K. K., gdyż dotyczyły okoliczności bezspornych.

Zeznania pokrzywdzonej J. J. (2) potwierdza treść dokumentów wytworzonych po zainicjowaniu procedury Niebieskiej Karty, tj. raport interwencji (k. 6-7), 109-110), Niebieska Karta (k. 63-68), notatki urzędowe (k. 72-85). Sąd oparł się na tych dokumentach, ponieważ ich autentyczność nie budzi wątpliwości i nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd oparł swe ustalenia na treści opinii biegłych z zakresu psychiatrii, medycyny sądowej, a także z zakresu psychologii (dotyczącej oceny zeznań świadka A. P.). Zostały one wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanych dziedzinach nauki. Są przejrzyste, spójne i pełne. Formułują jednoznaczne

odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Brak jest również wątpliwości co do bezstronności biegłych.

W świetle zebranych dowodów, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. J. jedynie w zakresie, w jakim dotyczyły one okoliczności bezspornych. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Utrzymywał, że z żoną kłócił się, jak każde małżeństwo. Mimo to, razem jeździli na wakacje. 15 grudnia 2016 r. żona bez powodu pchnęła go, gdy niósł talerz z rosółem. Następnie sama się przewróciła i uderzyła o wieszak. On wówczas ze złości rozwalil jej telefon. Według oskarżonego, to pokrzywdzona wszczyniała kłótnie, gdyż jej ojciec był alkoholikiem i ona żyła w kłótniach. Jego zdaniem, pokrzywdzona ma kochanka. Wyjaśnił, że słyszał, jak J. J. (2) rozmawia z kimś przez telefon i mówi: „dziękuję za pomoc, kotku.”. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym wyżej zakresie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza ze zgodnymi i konsekwentnymi zeznaniami świadków: J. J. (2), D. K., N. S., K. P. i A. P. oraz dokumentami sporządzonymi przy okazji interwencji w mieszkaniu oskarżonego i pokrzywdzonej. Jak wskazano wyżej, pokrzywdzona nie miała żadnego powodu, by bezpodstawnie oskarżać K. J.. Oskarżony w żadnej mierze nie uprawdopodobnił, jakoby J. J. (2) miała kochanka, a zainicjowanie niniejszego postępowania miało służyć uzyskaniu korzystnego wyroku rozwodowego. Jest oczywiste, że K. J. z łatwością mógłby pozyskać dowody zdrady pozwalające poddać w wątpliwość relację pokrzywdzonej. Warto przy tym zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego były częściowo sprzeczne. Początkowo utrzymywał on bowiem, że zniszczył telefon żony „w nerwach” po tym, jak J. J. (2) popchnęła go, gdy niósł talerz z rosółem (k. 47). Następnie jednak podał, że wyrwał telefon po tym, jak usłyszał, że rozmawiając z kimś, wyśmiewa go. Telefon ten upadł na ziemię na skutek szarpaniny. Dopiero później wziął talerz z rosółem i został popchnięty (k. 153).

Sąd oparł się na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania K. J. czynu z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Oskarżony stosował wobec osoby najbliższej, tj. żony, przemoc psychiczną polegającą na wszczynaniu awantur, wyzywaniu wulgarnymi określeniami uznawanymi powszechnie za obelżywe, a nadto przemoc fizyczną w postaci szarpania i popychania. Działania oskarżonego polegały zatem na umyślnym zadawaniu dotkliwych cierpień moralnych oraz bólu fizycznego. Były to zachowania powtarzające się. Stosując te udręczenia, K. J. dążył do poniżenia pokrzywdzonej. Kierując wymienione zachowania wobec J. J. (2) osiągnął względem niej znaczną przewagę. Pokrzywdzona odczuwała strach wobec oskarżonego. Nie była w stanie przeciwstawić się stosowanej przemocy. Popychając pokrzywdzoną dnia 15 grudnia 2016 r., oskarżony sprawił, że uderzyła ona głową w szafkę. Następnie, wykorzystując fakt, że leży ona na podłodze, zaczął okładać ją pięściami. W ten sposób spowodował u niej stłuczenia twarzy, głowy, klatki piersiowej, kończyny górnej prawej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni (art. 157 § 2 k. k.).

Z zeznań pokrzywdzonej J. J. (2) wynika, że w marcu 2013 r. oskarżony po raz pierwszy odepchnął ją, przez co upadła na ziemię i się potłukła. Po tym zdarzeniu jednak powziął postanowienie poprawy i w związku z tym udał się do lekarza w celu wszycia esperalu. Od tej pory powstrzymywał się od spożywania alkoholu, a jego pożycie z J. J. (2) układało się zgodnie. Następnie w sierpniu 2013 r. ponownie zaczął nadużywać alkoholu i w związku z tym do grudnia 2016 r. często wszczynął awantury. Mając to na uwadze, Sąd zmienił opis czynu zarzucanego K. J., przyjmując że znęcał się on nad żoną w okresie od sierpnia 2013 r. do 15 grudnia 2016 r.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności w znacznym stopniu ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. K. J. jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego. Co więcej, nawet przy założeniu, że poczytalność oskarżonego została zaburzona lub wyłączona na skutek

spożycia alkoholu, to nie sposób wyłączyć na tej podstawie jego odpowiedzialności, gdyż oskarżony sam wprawiał się w stan nietrzeźwości. Oczywiście jest przy tym, że przewidywał taki wpływ alkoholu na swój organizm (art. 31 § 3 k. k.).

Stopień szkodliwości społecznej czynu K. J. należy określić jako wysoki. Oskarżony działał z premedytacją, a swe działania wymierzył przeciwko osobie najbliższej, z którą dzielił mieszkanie. Wykazał się przy tym całkowitą pogardą dla małżonki, co objawiło się wszczynaniem awantur z zupełnie błahych powodów i stosowaniem wulgarnych określeń, takich jak „jebana szmata”, „tłusta dziwka”. Oskarżony zadał pokrzywdzonej przede wszystkim szeregu cierpień o charakterze psychicznym. Na potępienie zasługuje również fakt, że K. J. zadawał pokrzywdzonej opisane dolegliwości znajdując się zwykle pod wpływem alkoholu. Znęcając się nad J. J. (2), oskarżony oddziaływał ponadto na dwoje małoletnich dzieci oraz babcie pokrzywdzonej, którzy w związku z popełnionym czynem również doznali cierpień psychicznych.

W punkcie I. sentencji wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu (opisane powyżej), a zwłaszcza sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rozmiary negatywnych jego następstw. Za okoliczność obciążającą należy uznać sposób życia oskarżonego przed popełnieniem badanego czynu – oskarżony był już karany za przestępstwo związane z używaniem alkoholu.

Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Sąd uznał za zasadne orzeczenie wobec K. J. bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Oskarżony dopuścił się czynu o wysokim stopniu szkodliwości społecznej, a nadto był karany za przestępstwo umyślne związane z używaniem alkoholu. Dotychczasowa jego postawa życiowa oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że jest on sprawcą zdemoralizowanym. W ocenie Sądu, prognoza kryminologiczna wobec K. J. jest negatywna. Ujawnione w sprawie okoliczności rodzą uzasadnione wątpliwości co do tego, czy w przyszłości będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności – czy nie popełni ponownie przestępstwa. Sąd uznał, iż za zastosowaniem wobec oskarżonego bezwarunkowej izolacji przemawia przede wszystkim wzgląd na cele prewencyjne kary – w ocenie Sądu zasadne jest całkowite odizolowanie oskarżonego od reszty społeczeństwa, a zwłaszcza od pokrzywdzonej. Wydając niniejszy wyrok Sąd chciał uzmysłowić oskarżonemu, że dopuszczając się w przyszłości kolejnych przestępstw, a zwłaszcza przestępstw o podobnym ciężarze gatunkowym, musi się liczyć z perspektywą osadzenia w zakładzie karnym. W świetle całokształtu okoliczności obciążających nie sposób uznać orzeczonej kary za nadmiernie surową, skoro zgodnie z art. 207 § 1 k. k. za czyn przypisany oskarżonemu można orzec karę do 5 lat pozbawienia wolności.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd obciążył K. J. kosztami postępowania, albowiem swoim zachowaniem przyczynił się do ich powstania. Oskarżony jest młodym, zdrowym mężczyzną i osiąga stały dochód. Uiszczenie niewygórowanych kosztów nie będzie dla niego zanadto dolegliwe.